Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 25 WARSZAWA, DNIA 19 CZERWCA 1937 R. Rok założenia 1921

GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ

tygodnik finansowo-giełdowy i gospodarczy
wychodzi co sobota.

„OFENSYWA GOSPODARCZA"

Mowa wicepremiera **Kwiatkowskiego**, wygłoszona w dn. 13 b. m. na zjeździe „Zarzewia" we Lwowie, jest tak ważna że należy przytoczyć z niej i rozważyć ustęp stanowiący niejako wykładnię rządowego planu gospodarczego w zakresie polityki inwestycyjnej. Plan ten jest tak wielki, uwzględnia tak różnorodne i nieodzowne potrzeby kraju, że mimowoli budzi się pytanie, jak z tym planem wiąże się sposób jego finansowania.

Wykonanie tego programu p. wicepremier nazwał „ofensywą gospodarczą". Ma on na celu „zaatakować zagadnienie dysproporcji człowieka i sumy dóbr gospodarczych stojących do jego dyspozycji".

„Plany gospodarcze cywilne— mówił p. wicepremier — obejmują prawie wyłącznie sprawę dostarczenia lepszego i skuteczniejszego uzbrojenia gospodarczego samemu społeczeństwu. Niech ono w lepszych warunkach walczy o szerokie nowe pola do pracy dla siebie, o nowe możliwości produkcji, konsumcji i handlu, o nowe możliwości rentowności i kapitalizacji... Plan ten zmierza do rozbudowy lądowych i wodnych dróg komunikacyjnych, do ujarzmienia rzek, do rozprowadzenia i zróżniczkowania źródeł energii, do kontynuowania wielkiego programu morskiego, do przebudowy naszych miast, melioracji naszych gruntów, a przede wszystkim do scementowania na nowo Polski historycznej w jedną gospodarczą całość".

Program to wspaniały. Wiemy, że p. wice-premier jeszcze w lutym r. b., gdy rozwijał w komisji budżetowej Sejmu plan inwestycyj, wskazał, że w roku 1937 przeznaczona jest na ich urzeczywistnienie suma około 800 mil. zł. Wyszczególnił on przy tym, jaka część zaczerpnięta będzie z rynku sztywnego, jaka z pożyczki francuskiej, jaka z Funduszu Pracy, jaka z B. G. K., jaka z budżetu zwyczajnego, jaka z „odmrożenia" należności w Niemczech i jaka z lokaty biletów skarbowych i kredytów krótkoterminowych prywatnych.

Suma ta 800 mil. zł., choć niezwykle skromna, niemal nikła w porównaniu z ogromem zadań— tym bardziej, że obejmuje nie tylko zadania cywilne — jest jednak w stosunku do zasobów i możliwości kraju bardzo poważna. Trzeba też wyrazić uznanie technicznej zręczności, która potrafiła taką sumę w naszych warunkach i w tak krótkim czasie zebrać.

Chodzi wszakże nie tylko o okres roczny i nie tylko o techniczną umiejętność i sprawność. Do imponującego programu inwestycyjnego, który zawiera postulaty zasadnicze, ważne na szereg lat najbliższych, należałoby, być może, dołączyć program **zasadniczy** finansowania tych inwestycyj, wskazać **metodę** tego finansowania. Jest bowiem rzeczą ogromnej wagi, nie tylko wiedzieć, skąd **w danej chwili** można wziąć gotówkę na tę lub inną konkretna inwestycję, ale wytknąć **zasadniczą metodę**, przy pomocy której „branie" gotówki powinno być dokonywane. Być może, metoda ta jest ustalona przez czynniki kierownicze, nie jest ona jednak wyjawiana i tłomaczona. Opinia publiczna nic o niej nie wie; wydaje się nawet nieraz, że istnieje wśród owych czynników pewna chwiejność czy niejednolitość poglądów na tę metodę, a może rozmyślna eklektywność. Wydaje się to zwłaszcza wtedy, gdy z jednej strony słyszymy o potrzebie ochrony i rozwoju prywatnego rynku pieniężno-kapitałowego, z drugiej strony —o niemożności wycofania się państwa z tego rynku.

Wiemy przecież, że metody tego finansowania bywają różnorodne; wzory ich mamy w innych krajach wypracowane. Metody te nie są owocem pomysłowości i kombinacyj finansowych; przynajmniej nie są one tylko nim. Wiążą się one najściślej z całą strukturą gospodarczą kraju i są przez nią uwarunkowane. Ażeby rzecz w kilku słowach wyjaśnić, wystarczy wskazać, że inaczej inwestycje publiczne są dokonywane np. w Anglii, inaczej zaś w Niemczech.

Inwestycje publiczne, o ile nie są marnotrawstwem, przyczyniają się do podniesienia dobrobytu gospodarczego ludności, nie są pod tym względem wyjątkiem, te inwestycje, które mają przede wszystkim na celu dźwignięcie kulturalne społeczeństwa. Ciężar ich finansowania powinien zatem być rozłożony na szereg pokoleń. Z tego wynika, że koszt tych inwestycyj nie powinien zasadniczo być czerpany z budżetu zwyczajnego, t. j. z wpływów podatkowych.

Koszt ten nie powinien być czerpany z wpływów bieżących także dlatego, że nie powinien on osłabiać zasobów pieniężnych

(dalszy ciąg na str. 2-ej).

(dalszy ciąg)

prywatnego życia gospodarczego, ono bowiem jest właściwym źródłem zasilającym kasy skarbu państwa.

A zatem, finansowanie inwestycyj powinno być dokonywane przy pomocy pożyczek i tylko obsługa tych pożyczek — czerpana z budżetu zwyczajnego.

W miarę wszakże, jak pożyczki są często powtarzane, zaciągane na cele inwestycyj publicznych, t. j. w miarę tego, jak kapitały prywatne są używane przez państwo na pożyczki, które wydatkowane są na inwestycje, rynek pieniężno-kapitałowy staje się, mówiąc językiem technicznym, coraz „płynniejszym", coraz więcej zasobnym w gotówkę. „Płynność" jego może stać się tak znaczną, że aż niepożądaną. Wtedy, dla uniknięcia takich skutków o charakterze inflacyjnym, sięganie do budżetu zwyczajnego, do jego wpływów bieżących, i pokrywanie z tego źródła części kosztów inwestycyj jest rzeczą uzasadnioną. Postępują tak rządy, zarówno angielski, jak i niemiecki, chociaż Anglia i Niemcy posiadają struktury gospodarcze odmienne.

Jeżeli finansowanie inwestycyj publicznych zasadniczo powinno być dokonywane drogą pożyczek, to nie podobna twierdzić, aby ta droga była zawsze dostatecznie dostępna. Bywa tak, jak w Polsce, że zasoby rynku są nader szczupłe i niechętne do lokat papierowych. Bywa tak, jak np. we Francji, że pomimo wielkich zasobów, „kryzys zaufania" stoi na przeszkodzie emisjom państwowym. Bywa znowu tak, że wymagana jest zbyt wielka suma w stosunku do chwilowego stanu rynku i warunków emisyjnych.

Poza tym, metoda zaciągania kredytów bywa inna w krajach „totalnych", inna — w demokratycznych.

Państwo demokratyczne zaciąga kredyty o tyle, o ile mu ich rynek dobrowolnie udziela. Jedynie rynek „sztywny" pozostaje do dyspozycji państwa. Oprócz tego, w ustroju demokratycznym rząd unika z różnych względów pewnych form kredytu, jak np. weksli. W państwach „totalnych" finansowanie to odbywa się w sposób mniej lub więcej przymusowy i przyjmuje formy najróżnorodniejsze, między innymi, także formę wekslową. W tych ustrojach obieg pieniężny forsowany jest pod przymusem i jest daleko szybszy niż w gospodarce demokratycznej. Daje on też możność przeprowadzania inwestycyj w tempie szybkim i rozmiarach wielkich.

Jaka metoda finasowania jest uznana za właściwą dla Polski? Jaki sposób finansowania inwestycyj publicznych powinien być w niej używany? Czy struktura krajowego rynku pieniężno-kapitałowego ma pozostać taką, jaką jest, czy też ulec zmianie? Czy istnieje zamiar stworzenia mechanizmu finansowania na wzór np. niemiecki? Czy też polityka pieniężna ma być skierowana ku „pielęgnowaniu" rynku prywatnego? Oto pytania, które nieustannie się nastręczają i na które daremnie szukałoby się odpowiedzi.

R. T.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE POLSKI W KWIETNIU 1937 ROKU W OŚWIETLENIU BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Pod wpływem zwiększonych prac inwestycyjnych nastąpił w kwietniu wzrost zatrudnienia przemysłu, głównie w gałęziach produkujących dobra wytwórcze. Wskaźnik produkcji podniósł się z 83,2 w marcu do 84,3 wobec 71.3 w kwietniu roku ubiegłego (1928 = 100).

Zwyżka zatrudnienia wystąpiła zwłaszcza w przemyśle metalowo-maszynowym i elektrotechnicznym oraz mineralnym. Wzrosło również uruchomienie przemysłu chemicznego, zwłaszcza w dziale barwników i jedwabiu sztucznego. Pomyślnie na sytuację tego przemysłu wpłynęły poza tym korzystne wyniki sprzedaży nawozów sztucznych w tegorocznym sezonie wiosennym. Dalszy sezonowy wzrost zatrudnienia wystąpił w przemyśle drzewnym, mimo pogorszenia warunków zbytu w kraju i za granicą oraz zniżki cen. W hutnictwie produkcja nieco wzrosła przekraczając o ⅓ stan wytwórczości z przed roku. Wydobycie węgla utrzymało się bez zmian dzięki utrzymaniu dużych zakupów na potrzeby przemysłu oraz zwyżce wywozu węgla. Wyraźniejsze pogorszenie sytuacji nastąpiło natomiast w przemyśle włókienniczym pod wpływem słabych wyników sprzedaży; na silniejszy spadek uruchomienia wpłynęło zakończenie produkcji sezonowej w tym przemyśle.

Pod wpływem zakazu wywozu głównych zbóż i wprowadzenia norm przemiałowych, ceny artykułów rolnych kształtowały się w kwietniu zniżkowo — zgodnie zresztą z tendencją światową — powodując również osłabienie zatrudnienia w młynarstwie.

Handel zagraniczny zamknięty został w kwietniu saldem biernym w wysokości 10,8 miln. zł. Spowodowane to zostało wzrostem przywozu, zwłaszcza surowców dla hutnictwa i samochodów oraz zmniejszeniem wywozu artykułów rolnych.

Wpływy i wydatki skarbowe zostały zamknięte nadwyżką dochodów w wysokości 0,8 miln. zł.

Na rynku pracy nastąpił w kwietniu silny spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych, znajdujących zatrudnienie w przemyśle, a zwłaszcza przy robotach publicznych.

Na sytuację na rynku pieniężnym wpływało utrzymanie w kwietniu stosunkowo wysokiego stanu produkcji przemysłowej przy słabszej sprzedaży towarów. Mniejsze obroty w handlu utrudniały realizowanie należności przemysłu za sprzedane towary, co pociągało większe zapotrzebowanie gotówki ze strony przedsiębiorstw przemysłowych. Ponieważ zwiększone nakłady na sfinansowanie wiosennych prac rolnych wzmogły jednocześnie potrzeby pieniężne rolnictwa, obserwowano w niektórych instytucjach finansowych wycofywanie lokat, głównie z rachunków bieżących. Wkłady oszczędnościowe natomiast wykazały wzrost. W Pocztowej Kasie Oszczędności stan wkładów oszczędnościowych podniósł się w kwietniu o 7,2 miln. zł, zaś pozostałości na rachunkach czekowych zmalały o 6.7 miln. zł. W Komunalnych Kasach Oszczędności stan wkładów podniósł się o 5,9 miln. zł, co przypada prawie w całości na wkłady oszczędnościowe. W Banku Gospodarstwa Krajowego, po bardzo silnym przypływie wkładów w marcu (64 miln. zł), nastąpił w miesiącu sprawozdawczym spadek wkładów o 8,0 miln. zł. Zmniejszyły się również wkłady w bankach prywatnych. W związku ze zniżką wkładów i zapotrzebowaniem gotówki spadły pozostałości na prywatnych rachunkach w Banku Polskim o 18,6 miln. zł. Kredyty w bankach w kwietniu nieco zmalały, przy czym zmniejszyły się głównie operacje w dziale dyskonta weksli. Wykorzystanie redyskonta w Banku Polskim spadło, wzrosły natomiast w instytucji emisyjnej kredyty na zastaw papierów wartościowych.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Wyszedł z druku Nr. 11 dwutygodnika „Oszczędność", poświęconego sprawie organizacji oszczędności w Polsce, i zawiera treść następującą: Statut Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie. Zofia Kaiserowa— Konkursy radiowe. Es. — Komunalne Kasy Oszczędności woj. zachodnich w 1936 r. St. Kopczyński. — Jeszcze o gminnych kasach pożyczkowo - oszczędnościowych (odpowiedź na „Uwagi" p. Teski). Komunikaty Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie. Kronika ustawodawcza i sądowa: ważniejsze ustawy i rozporządzenia. Kronika krajowa. Obwieszczenia rejestrowe. Statystyka wkładów w kasach oszczędności. Bilanse.

4% Państwowa Renta Złota II-ej serii

W Nr. 43 „Dziennika Ustaw" z dn. 14 b.m. zostało ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu o wypuszczeniu *II serii 4% państwowej renty złotej* na łączną kwotę zł. 50 miln. w złocie w obligacjach po zł. 10.000 w złocie każda.

Renta będzie spłacona do dnia 1 czerwca 1982 r. drogą dwukrotnego w każdym roku, poczynając od 1 grudnia 1937 r., umarzania.

Odsetki w wysokości 4% płatne są z dołu 1 czerwca oraz 1 grudnia.

Obligacje mają prawa papierów pupilarnych.

Przedawnienie obligacyj następuje po latach 20, kuponów zaś po 5 od dnia płatności.

Z BANKU POLSKIEGO

Bilans za I dekadę czerwca 1937.

W pierwszej dekadzie czerwca zapas złota powiększył się o 2.0 mln. zł do 414.5 mln. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,9 mln. zł do 41.4 mln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 14.2 mln. zł do 565.3 mln. zł, przy czym portfel wekslowy obniżył się o 20.5 mln. zł do 500.3 mln. zł, a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami spadł o 4.9 mln. zł do 28,3 mln. zł, natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 11.2 mln. zł do 36.7 mln. zł

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 1.8 mln. zł do 46.9 mln. zł

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zwiększeniu, pierwsza o 8.9 mln. zł do 235.9 mln. zł, druga zaś o 1,2 mln. zł do 211.0 mln. zł

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 7,1 mln. zł do 274,8 mln. zł

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 12.5 mln. zł do 962.8 mln. zł

Pokrycie złotem wynosi 36.43 procent

Stopa dyskontowa 5 procent, stopa od pożyczek zastawowych 6 procent.

Dobre wyniki konwersji pożyczek dolarowych

Napływ posiadaczy konwertowanych pożyczek dolarowych do banków z przedstawieniem papierów do konwersji jest znaczny. W ciągu pierwszych dwunastu dni trwania konwersji, t. j. od 1 do 12 czerwca wydano wzamian przedstawionych papierów, objętych dobrowolną konwersją, świadectwa tymczasowe nowej pożyczki na poważną sumę 31.408,360 zł. Ogółem do konwersji zgłoszone zostały w tym okresie papiery na sumę nominalną 4.978,6 tys. dol., z czego przypada na 7 proc. pożyczkę stabilizacyjną — 2.429,8 tys. dol., na 8-proc. pożyczkę Dillonowską 915,1 tys. dol., na 6-proc. pożyczkę dolarową — 578,8 tys. dol., na 7-proc. pożyczkę warszawską 47,9 tys. dol. i na 7-proc. pożyczkę śląską 607 tys. dol.

Jak widać z tych liczb nowy papier zaofiarowany posiadaczom pożyczek dolarowych, emitowanych zagranicą, t. j. 4 i pół procentowa pożyczka konsolidacyjna 1937 r. cieszy się dużym zainteresowaniem z uwagi na szereg przywilejów podatkowych oraz wysoki kurs kaucyjny.

Z ŻYCIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia
SP. AKC. EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH we Lwowie

W dniu 19 b. m. odbyło się w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie, należącej do koncernu przemysłowego Banku.

Po złożeniu przez Władze Spółki sprawozdania za rok gospodarczy 1935/36 walne Zgromadzenie zatwierdziło bilans zamykający się po stronie aktywów i pasywów sumą zł 39.204.895,08, oraz rachunek strat i zysków.

Należy stwierdzić, że w roku sprawozdawczym przedsiębiorstwo wykazuje poważną poprawę swego stanu, dzięki dość znacznej zwyżce zbytu na rynku krajowym i poprawie cen eksportowych. —

Przed przedsiębiorstwem staną w najbliższym czasie nowe zadania inwestycyjne, tak w dziedzinie rozbudowy istniejących już ośrodków i gałęzi produkcji, jak i tworzenie nowych działów produkcji. Władze Spółki wyraziły nadzieję że pomyślne horoskopy zbytu tak na rynkach krajowych jak i zagranicznych umożliwią „Tespowi" stosunkowo szybką realizację tych zamierzeń.

Walne Zgromadzenie udzieliło jednomyślnie pokwitowania władzom Spółki.

Opłaty telefoniczne oparte na liczbie rozmów

W W numerze 5-ym (majowym) Przeglądu Teletechnicznego ukazał się artykuł inż.K. Piltza, p. t. „Opłaty telefoniczne oparte na liczbie rozmów". Artykuł ten, ze względu na bardzo ciekawe ujęcie zagadnienia rozrachunku pomiędzy producentami usług o charakterze użyteczności publicznej a konsumentami podajemy poniżej w skrócie:

Dwa typowe sposoby rozrachunku pomiędzy producentami usług o charakterze użyteczności publicznej a konsumentami — to taryfa ryczałtowa i licznikowa. Zasadniczą cechą ryczałtu jest opłata za okres czasu, niezależnie od wielkości konsumcji. Zaletę tego systemu stanowi taniość administracji, gdyż nie ma tu kosztów odczytywania liczników i obliczenia są proste.

Natomiast rozrachunek licznikowy jest nietylko sprawiedliwszy z moralnego punktu widzenia, ale i ekonomicznie uzasadniony w tych wypadkach, gdy koszta, idące bezpośrednio na wytworzenie sprzedawanego artykułu czy usługi, stanowią znaczny odsetek kosztów całkowitych.

Z tych względów ryczałt utrzymuje się tylko w nielicznych wypadkach, kiedy stan techniki nie pozwala na stosowanie licznika; przykładem — radioabonament. Niekiedy również wysoka cena liczników, lub też wielkość przestrzeni jaką zajmują (np. gazomierze), są przyczyną rozrachunku ryczałtowego, jaki się spotyka nieraz w domach wielorodzinnych. Prowadzi to z reguły do konsumcji zwiększonej ponad normalną i w konsekwencji do większej średniej opłaty za świadczenie.

O ryczałcie telefonicznym pisano u nas niejednokrotnie. Na pierwszy rzut oka możnaby sądzić. że koszt pojedyńczej rozmowy telefonicznej jest dla centrali niewielki. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę bezpośrednie koszta, związane z prowadzeniem rozmowy, jak rozchód prądu, obsługa centrali, to okaże się, że są one nieduże w porównaniu z wydatkami pośrednimi. których wysokość zależy od ilości rozmów, prowadzonych jednocześnie. Są to przede wszystkim inwestycje w postaci kosztownych organów połączeniowych i pomieszczeń dla nich. Dlatego więc licznik telefoniczny, który w porównaniu z ryczałtem zmniejsza ilość prowadzonych jednocześnie rozmów zbędnych, racjonalniej rozkłada koszta na abonentów i przez to prowadzi do spopularyzowania komunikacji telefonicznej aż do mieszkań najmniejszych. Jeżeli był swego czasu namiętnie zwalczany, to przede wszystkim przez abonentów mownych, działających we własnym interesie.

Kwestią, która wywołuje ożywioną wymianę zdań w opinii publicznej jest sprawa, gdzie powinien być zainstalowany licznik: w domu abonenta, czy też w centrali. Nie brak głosów, które, doszukując się analogii w rozdziale gazu czy elektryczności, żądają, aby i licznik telefoniczny był umieszczony przy aparacie, w domu abonenta. Należy zwrócić uwagę, że takie umieszczenie liczników jakie spotyka się dla gazu, elektryczności, czy wody wynika nie z trafnej decyzji technicznej, ale z konieczności, gdyż konsument łączy się z centralą nie zapomocą przewodu indywidualnego, ale wspólnego kabla czy przewodu zasilającego. Centralne ustawienie gazomierzy czy liczników elektrycznych jest więc niemożliwe. Bezwątpienia należy tego żałować, gdyż takie umieszczenie zapewnia niewątpliwie korzyści: odpadają, prawie, koszta odczytywania liczników, a scentralizowana ich konserwacja kosztuje taniej.

Należy tu zwrócić uwagę na istotną różnicę, jaka zachodzi pomiędzy licznikami gazu, elektryczności czy wody z jednej strony, a licznikami telefonicznymi — z drugiej. Pierwsze mierzą konsumowane przez abonenta wielkości w sposób wprawdzie dość dokładny, ale jednak zawsze z pewnym błędem, którego nie da się uniknąć całkowicie. Nawet przyrząd całkiem nowy obarczony jest zawsze błędem pomiarowym, który z biegiem czasu może się powiększać. Tymczasem licznik telefoniczny w normalnych warunkach pracuje bez błędu, wskazując liczby całkowite, a więc zupełnie dokładne.

Z powyższego wynika nietylko to, że do wskazań licznika telefonicznego można się odnosić z większym zaufaniem niż do liczników innych — które właściwiej może byłoby nazwać miernikami — i zasadnicza różnica w konstrukcji. Budowa licznika elektryczności czy gazomierza musi zapewniać wymaganą przez prawo minimalną dokładność i utrzymywać ją na należytym poziomie przez ustaloną ilość lat pracy. Konsekwencją tych wymagań jest konstrukcja dość skomplikowana i odpowiednio droga, w każdym razie conajmniej kilka razy droższa niż w liczniku telefonicznym.

Pozostaje poruszyć kwestię zaufania: czy może je mieć centrala do każdego konsumenta w osobności, czy raczej ogół konsumentów do centrali? Niewątpliwie, wobec różnorodności wielkiej rzeszy konsumentów, centrala musi się do nich odnosić z ostrożnością. Dlatego konsekwencją ustawiania liczników u konsumentów jest odpowiednia konstrukcja liczników. zabezpieczająca je od możliwych nadużyć ze strony konsumenta. A to skomplikowanie oczywiście musi kosztować i to kosztować konsumenta w ostatecznym rezultacie.

Tymczasem abonent telefoniczny w dzisiejszym stanie rzeczy nie płaci ani za kosztowną przy wynajmie konstrukcję licznika, ani za jego odczytywanie u siebie w domu.

Nietylko jednak względy ekonomiczne, ale również i czysto techniczne przemawiają przeciw idei instalowania liczników telefonicznych przy aparacie abonenta. W istniejących centralach wymagałoby to przeróbek tak zasadniczych, że bliskie by to było montowania ich na nowo. Również aparat abonencki w dzisiejszej swej postaci musiałby iść na złom, a miejsce jego zająłby zespół znacznie bardziej skomplikowany, który ze względu na konieczne zabezpieczenia od nadużyć, zbliżałby się wielkością i ceną raczej do aparatów wrzutowych niż do zwykłych aparatów telefonicznych. Cóżby więc pozostało z obecnego naszego dorobku telefonicznego? Chyba tylko sieć i to pod warunkiem, że schemat rozwiązałby sprawę zaliczania rozmów u abonenta— linią dwużyłową.

Dlatego ogólnie przyjęta jest zasada, że liczniki telefoniczne umieszcza się w centrali telefonów. Licznika działającego pewnie i prawidłowo, któryby odpowiadał wymaganiom praktyki i mógł być umieszczony u abonenta, technika telefoniczna dotychczas nie zna.

Czemu więc przypisać, że sprawa liczników telefonicznych powraca jeszcze od czasu do czasu

na szpalty prasy codziennej? Przecież nie brakowi zaufania do zarządów telefonicznych, które, jako instytucje państwowe bądź też półpaństwowe i pozostające pod nadzorem i kontrolą państwa, dają całkowitą rękojmię rzetelności. A więc chyba tylko brakowi przekonania, że liczenie rozmów stoi technicznie dość wysoko, aby wykluczyć pomyłki.

Zbadajmy to, zaczynając od licznika telefonicznego. Prostotą swą przewyższa znacznie liczniki gazu czy elektryczności. Nie wiele większy od wielkiego palca u ręki, ma tylko elektromagnes, kotwiczkę ruchomą i liczydło. Normalnie nic się w nim zepsuć nie może. Bardzo ostre warunki przy odbiorze liczników z fabryki, a przed tym jeszcze surowa kontrola produkcji w samej fabryce, wyłapują wszelkie mogące się zdarzyć uchybienia. Ilustrację stawianych licznikowi wymagań stanowić może przeprowadzona podczas odbioru fabrycznego próba na działanie licznika. Polega ona na tym, że w przepisowych, krótkich odstępach czasu licznik otrzymuje 10.000 impulsów elektrycznych, które ma zarejestrować jego liczydło. Jeżeli licznik popełnił przy tym błąd choćby 1 na 10.000, to zostaje odrzucony. Trwałość licznika jest również bardzo znaczna, rzędu conajmniej 2.000.000 zadziałań, czyli rozmów, a więc wystarczyłaby na szereg pokoleń tego samego abonenta!

Wszelkie, chociaż mało prawdopodobne błędy w funkcjonowaniu licznika idą na niekorzyść centrali a nie abonenta, ponieważ może się zdarzyć zacięcie się licznika, ani nigdy dwukrotne jego zadziałanie od impulsu zaliczającego rozmowę. Również schemat elektryczny, w którym pracuje licznik, pomyślany jest w ten sposób, aby dać maksimum gwarancji, że rozmowa będzie zaliczona właściwie. Naprzykład w systemie Ericssona, stosowanym w naszych większych miastach jak Warszawa, Łódź, Lwów, zaraz po podniesieniu przez abonenta słuchawki, licznik jego zostaje odcięty, uzwojenie licznika izolowane i w ciągu całej rozmowy licznik nie ma żadnej możności zadziałania. Dopiero po położeniu słuchawki przez abonenta wywołującego, licznik jego przyłącza się z powrotem do układu, z którego otrzymuje impuls zaliczeniowy lub nie, zależnie od tego, czy abonent pożądany zgłaszał się, czy też nie, a więc tylko w wypadku doszłej do skutku rozmowy.

Zarządy telefonów starają się dostarczyć abonentom jak najwięcej danych, przekonywujących objektywnie o prawdziwości wskazań liczników. Wymienić tu należy fotografowanie liczników i branie na stanowisko obserwacyjne obonentów, kwestionujących wysokość wystawianych im rachunków. Powinno to przekonać publiczność, że licznik telefoniczny jest urządzeniem pewnym, a wprowadzonym w jej własnym interesie.

Jeżeli zatym nie można się doszukać ani argumentów ekonomicznych ani technicznych, któreby przemawiały przeciw ustawianiu liczników telefonicznych w centrali, to przyczyn niewygasłej jeszcze ostatecznie polemiki licznikowej szukać należy we właściwym ludziom przyzwyczajaniu się do rzeczy dawnych, a także w mniemaniu, że wprowadzenie liczników stworzyłoby okazję do ukrytej podwyżki taryf telefonicznych.

Jest to mniemanie niesłuszne. Krótkowzroczna byłaby polityka przedsiębiorstwa, pragnącego prosperować na ograniczonej liczbie konsumentów, zamiast rozszerzać podstawę swego działania na masy. Dlatego zarządy telefoniczne przez zmiany taryf w latach ostatnich spowodowały potanienie telefonów.

Leżą przed nami cyfry statystyczne dające porównanie opłat telefonicznych w roku 1934 i po zmianie taryfy, w roku 1936. Z cyfr dla Warszawy wynika, że w roku 1936 średnia miesięczna opłata na jednego abonenta, łącznie z należnością za rozmowy nadliczbowe, wynosiła zł. 23,93, w roku zaś 1934 — zł. 29,54; jest tu więc znaczna obniżka dla ogółu abonentów. Jak wiadomo w roku 1934 były trzy kategorie taryf: zł. 22, 32 i 42 miesięcznie. Tylko 38,7 proc. abonentów płaciło najniższą taryfę zł. 22. Natomiast w roku 1936 było 15,4 pr. abonentów, którzy płacili po zł. 13 miesięcznie, 26,6 proc. po zł. 18,02 średnio i wreszcie 13,5 pr. — po zł. 20, a więc łącznie aż 55,5 proc. abonentów płaciło od zł. 13 do 20. Z porównania liczb 38,7 proc. i 55,5 proc. t. j. odsetka abonentów płacących nie więcej niż zł. 22 (rok 1934 i 1936) widać, jak nowe taryfy uprzystępniły telefon.

Jeżeli porównamy średnio opłaty miesięczne w roku 1936 i 1934 w niektórych innych miastach, to otrzymamy następujące wyniki (liczby za rok 1934 w nawiasach): Łódź zł. 23 67 (29,67), Lwów zł. 19,93 (23,58), Bydgoszcz zł. 16,56 (25,93), Kraków zł. 20,50 (22,00), Bielsko zł. 19,70 (24,80), Toruń zł. 17,10 (19,80).

Jak widzimy wszędzie rok 1936 przynosi spadek średniej miesięcznej opłaty przypadającej na jednego abonenta. Jednocześnie wszędzie wzrasta liczba abonentów, a mianowicie (na 1.I. 1934 i na 1.I.1937): Warszawa 45,646 — 59,163, Łódź 10,582— 13,493, Lwów 8,347 — 9,596, Bydgoszcz 1,686 — 2 389, Kraków 5,862 — 8,882, Bielsko 2,031 — 2,483, Toruń 727 — 1,314.

Liczby te potwierdzają przewidywania zarządów telefonicznych przy zmianie taryfy, której celem była dalsza demokratyzacja telefonów, zapoczątkowana wprowadzeniem liczników, których cechy charakterystyczne omówione w tym artykule, a potwierdzone praktyką lat ostatnich, przekonywują każdego objektywnie na rzecz patrzącego, że licznik telefoniczny jest abonenta sługą tanim i rzetelnym.

Pożyteczna działalność K. K. O. powiatu warszawskiego w roku 1936

Z uwagi na poważne znaczenie, jakie K. K. O. powiatu warszawskiego odgrywa w życiu finansowym zarówno stolicy, jak i okręgu podstołecznego, informacje zamieszczone w sprawozdaniu zasługują na uwagę. Najważniejsze z tych danych charakteryzujące działalność i rozwój instytucji, streścimy poniżej.

Pierwsza część sprawozdania, którą poprzedza przedmowa p. Bolesława Chomicza, przewodniczącego Zarządu K.K.O., daje nam obraz wkładów i lokat. W dziale rachunków oszczędnościowych saldo wkładów na dzień 31 grudnia 1936 wyniosło złotych 23.174.972,51, przy ilości książeczek 37.390. Cyfry te oznaczają wzrost wkładów w porównaniu z rokiem poprzednim o sumę zł 1.458.000 (6,71 procent) oraz ilości posiadaczy książeczek o 3.111 (9,8 proc.). Suma wkładów oszczędnościowych łącznie z wkładami na rachunkach bieżących wzrosła jeszcze poważniej, bo o 11,89 procent. Wyniki te muszą być uznane bezsprzecznie za nader pomyślne, gdyż wkłady oszczędnościowe w instytucjach oszczędnościowych w Polsce uległy naogół w roku ubiegłym, zwłaszcza w miesiącach wiosennych, pewnemu zmniejszeniu a to na skutek znanych zmian reglamentacji na rynku finansowym. W tych warunkach wymienione wyżej cyfry procentowego wzrostu wkładów K.K. O. pow. warszawskiego stanowią niewątpliwy sukces.

W dziale wkładów oszczędnościowych klientela K.K.O. pow. warszawskiego rekrutuje się z najszerszych warstw społeczeństwa. Największe grupy wkładców stanowią kolejno: młodzież szkolna, urzędnicy, rolnicy, rzemieślnicy, wolne zawody, kupcy, robotnicy. Ciekawe jest, że w roku ubiegłym podniósł się znacznie odsetek wkładów w złotych w złocie (z 17 procent na 25 procent). Ilość szkolnych książeczek oszczędnościowych zmniejszyła się nieznacznie, natomiast suma wkładów na tych książeczkach wzrosła o przeszło 10 procent. Sieć szkolnych kas oszczędności pozostających pod wpływami K.K.O. pow. warszawskiego, obejmuje ponad 10 procent całej uczącej się młodzieży.

Rachunki bieżące (czekowe) wykazały w roku ub. znamienny rozwój: ilość operacyj wzrosła do 52.136 (o 34,9 procent więcej niż w roku poprzednim), suma sald do zł 2.415.305 (o 108,1 procent więcej). Czynnych rachunków czekowych w końcu roku było 639.

Ogólna suma wkładów i lokat, łącznie z rachunkami bieżącymi, wyniosła na 31. XII. 1936 r. zł 25.722.519,51, na 38.034 rachunków. Rezultat ten jest nie dwuznacznym świadectwem dużego i stale wzrastającego zaufania klienteli dla K.K.O. pow. warszawskiego, co na tym baczniejszą zasługuje uwagę, iż jak wspomnieliśmy, koniunktura w roku ub. była dla wzrostu wkładów raczej niepomyślna. Działalność kredytowa K.K.O. na pierwszym miejscu omawia sprawozdanie pożyczki na skrypty dłużne, pożyczki te udzielane są zazwyczaj za zabezpieczeniem wekslowym, na spłaty ratalne w ciągu przeciętnie 2 lat. Pożyczki tego typu, które w pierwszych latach działalności Kasy stanowiły przeważający rodzaj kredytu, obecnie wyniosły 16.9 procent ogółu kredytów udzielonych, co do sumy, a 18 3 procent co do ilości. Na zmniejszenie się tego typu pożyczek wpłynęła w dużym stopniu rolnicza akcja oddłużeniowa, zmniejszająca zdolność kredytową rolników.

Natomiast podkreślić trzeba silny wzrost pożyczek na skrypty dłużne na cele budowlane. Pożyczki te stanowiły w roku 1936 40 procent wszystkich pożyczek na skrypty. Ogólna suma wypłaconych w roku 1936 na skrypty dłużne pożyczek wyniosła złotych 1.728.799,75 (1915 pożyczek), z czego zł 359.555,75 otrzymali rolnicy (w olbrzymiej większości właściciele gospodarstw poniżej 20 mórg). Charakterystyczne jest, że suma efektywnych spłat kapitałów pożyczek w roku 1936 przekroczyła poważnie ogólną sumę pożyczek na skrypty, jakie w roku tym zostały wypowiedziane (z powodu opóźnień w spłacie rat bieżących). Nadwyżka taka osiągnięta została po raz pierwszy od lat kilku, co zawdzięczać należy w równej mierze ogólnej poprawie gospodarczej, jak i usprawnieniu działalności organów K. K.O.

W dziale kredytów w rachunkach bieżących notuje sprawozdanie za rok 1936 wypłatę sumy zł 3.498.660,37 na 61 rachunkach. Przeszło połowa tej sumy przypada na rachunki instytucyj samorządowych. K.K.O. nie pracuje nad rozwojem tego działu kredytowego, pomimo to obroty jego wzrosły silnie, w porównaniu z rokiem poprzednim, osią-

gając sumę przeszło 7 milionów zł, głównie dzięki zwiększonym obrotom na rachunkach Warszawskiego Wydziału Powiatowego.

Szczególnego podkreślenia godną jest działalność kredytowa K. K.O. w dziedzinie pożyczek hipotecznych, działalność ta bowiem w dużym stopniu przyczynia się do ożywienia ruchu budowlanego oraz do lepszego zagospodarowania miast i osiedli w rejonie podstołecznym, mającym z natury rzeczy znaczenie reprezentacyjne. W roku ub. udzielono ogółem 292 takich pożyczek na sumę zł 1.825.082,98 przy saldzie wynoszącym ponad 5 milionów zł. Suma udzielonych w tym dziale pożyczek zwiększyła się w porównaniu z rokiem poprzednim z górą o 50 procent.

Działem bardzo popularnym i masowym jest dział pożyczek terminowych na zastaw. Wykazuje on stały rozwój, a korzystają z niego przede wszystkim drobni posiadacze papierów wartościowych. Pożyczek tego rodzaju udzielono w roku ub. aż 7.980 na sumę zł 1.870.479.50. Łącznie z saldem na 1. I. 1936 r. ilość pożyczek terminowych na zastaw wynosiła 10.139.

Z kredytu dyskontowego korzystało w roku ub. 227 osób. Dyskontując ponad 3 tysiące weksli na sumę prawie 1.300.000 zł. W porównaniu z rokiem poprzednim oznacza to pewien spadek, co tłumaczy się w znacznym stopniu selekcją dokonywaną przez K.K.O. w tym dziale. Suma weksli protestowanych na 31. XII. 1936 r. (łącznie z protestami weksli gwarancyjnych z r-ków bież.) stanowiła 248.522,39 zł z czego 68 procent jest zabezpieczone hipotecznie, ulegając przy tym w porównaniu do roku ub. zmniejszeniu.

Ogólne wyniki działalności kredytowej K.K.O. za rok ubiegły przedstawiają się następująco: z akcji kredytowej korzystało 10.475 osób na sumę złotych 10.222.024,30. Za cały okres ośmioletni działalności suma udzielonych przez K.K.O. pożyczek osiągnęła zł 66.647.202 — zaś ilość — 46.187. Na bezpośrednią akcję budowlaną przypadło z tego blisko 14 milionów zł. Sumy te dostatecznie podkreślają rolę K.K.O. w dziedzinie podniesienia rejonu pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym. Dalsze dane zawarte w sprawozdaniu, podkreślają zupełnie dostateczny poziom płynności instytucji oraz pomyślny objaw, jakim jest fakt. że z ogólnej sumy udzielonych kredytów tylko 15.4 procent zaczerpnięto z przyrostu wkładów, zaś olbrzymią większość, bo 84 6 procent — ze spłat. Słów parę należy poświęcić nieustannemu rozwojowi oddziałów, które pracują na terenie **Pruszkowa, Piaseczna, Jeziorny i Nowego Dworu.** Spadek kosztów administracyjnych przy równoczesnym wzroście zarówno sumy obrotów i dochodów, jak i ilości operacyj jest dużym sukcesem i świadczy o owocnym wysiłku K. K. O. w kierunku usprawnienia swego aparatu. Stosunek kosztów administracyjnych do sumy bilansowej wynosi w roku 1936 — **2,57 procent,** gdy w latach poprzednich wynosił on stale około 3 procent, a wogóle jest umiarkowany, zważywszy na drobnicowość operacyj.

W ostatecznym wyniku finansowym nadwyżka dochodów nad wydatkami za rok 1936 wyniosła zł. 157.648,65, zaś po odpisaniu sum na fundusz wyrównawczy, na amortyzację i na spisanie należności wątpliwych pozostał czysty zysk w sumie 49.361,91 zł Po odliczeniu jeszcze z sumy tej na fundusz gwarancyjny kas zł 2 468,10 fundusze własne K. K. O. wzrosły na dzień 1 stycznia 1937 roku, do wysokości zł. 537.493,25, czyli o 11,33 procent w stosunku do stanu z przed roku, a przeszło 5-krotnie w stosunku do pierwotnego kapitału kasy.

K.K.O. powiatu warszawskiego powstała i rozwijała się w okresie kryzysu. Stwierdzić należy, że w roku ubiegłym zmniejszyła wybitnie sumę zaległych odsetek i zredukowała w wysokości dotychczas nie notowanej marżę kosztów administracyjnych; że wreszcie pomimo niesprzyjających warunków, osiągnęła wzrost sumy wkładów. Z pełnym objektywizmem powtórzyć możemy końcowe słowa sprawozdania: „Z mijającego okresu ciężkiego przesilenia K.K.O. powiatu warszawskiego wyszła obronną ręką i patrzeć już obecnie może w przyszłość swą z całym spokojem i ufnością".

Nie możemy na zakończenie nie podkreślić jeszcze jasnego i dokładnego jak zwykle opracowania sprawozdania, oświetlającego z całą wyrazistością i ze wszystkimi szczegółami całokształt gospodarki kasy.

Może też ono służyć za wzór sprawozdania dla innych instytucji tego rodzaju, zwłaszcza takich, które pozostają pod kontrolą publiczną.

Obroty na Giełdzie Pieniężnej
w Warszawie

w maju 1937 roku.

Miesiąc maj odznaczył się spadkiem obrotów na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie.

W porównaniu z kwietniem spadek ten sięgał około 27%, gdy bowiem w maju zawarto 3.307 tranzakcyj na sumę zł. 32.171.713, w kwietniu przy 4.707 tranzakcjach na sumę zł. 43.995.994.

W działach poszczególnych obroty w maju tak się przedstawiają:

a) dewizy zagraniczne: złotych 24.721.130 (zł. 33.844.317) przy 692 (870) zawartych tranzakcjach. Spadek obrotów sięgał 27%;

b)papiery procentowe: złotych 6.458.243 (zł. 8.831.975) przy zawartych tranzakcjach 2.120 (3.108). Obroty zmniejszyły się więc o 26%. Z obrotów tych przypada na pożyczki państwowe zł. 4.760.188 (6.114.364), na listy zastawne i obligacje banków państwowych złotych 498.295 (711.840), na listy zastawne towarzystw kredytowych złotych 1.140.743 (zł. 1.903.795), na obligacje m. st. Warszawy zł. 59.017 (101.976);

c) akcje: zł. 992.340 (złotych 1.319.702).

Cyfry w nawiasach oznaczają dane za miesiąc kwiecień r. b.

W dziale dewiz zagranicznych kolejność obrotów była następująca: Londyn zł. 10.138.230, Nowy Jork zł. 7.002.780, Paryż zł. 2.403.108, Bruksela zł. 1.551.394, Praga zł. 1.322.727, Amsterdam zł. 733.873, Zurych zł. 687.304, Sztokholm zł. 348.615, Wiedeń zł. 231.660, Oslo zł. 98.323, Gdańsk zł. 81.500, Mediolan zł. 59.045, Kopenhaga zł. 47.179 Berlin zł. 2.121 i inne dewizy — zł. 13.271.

W dziale pożyczek państwowych obroty były następujące: 7% Poż. Stabilizacyjna — zł. 2.364.460, 4% Poż. Konsolidacyjna — zł. 1.014.758, 3% Prem. Poż. Inwestycyjna I i II em. zł. 696.089, 5% Państw. Poż. Konwersyjna zł. 218.898, 4% Prem. Poż. Dolarowa zł. 218.423, 6% Poż. Dolarowa zł. 214.873 i 5% Konwers. Poż. Kolejowa — zł. 32.687.

Z obrotów ogólnych listami zast. i oblig. **banków państwowych** przypada na Bank Gospodarstwa Krajowego zł. 404.412, na Państwowy Bank Rolny zł. 93.883.

Z listów zastawnych funtowych **Tow. Kred. Przemysłu Polskiego** — zł. 49.959 — wyłącznie 8%.

Z obrotów ogólnych list. zast. Ziemskimi przypada na **Tow. Kred. Ziem.** w Warszawie: 4%— zł. 12.032, 4½% serii V — zł. 444.322, **Poznań. Ziemstwa Kred.:** 4½% serii L. zł. 18.086, serii K. zł. 6.529.

Z obrotów ogólnych list. zast. **Tow. Kred. Miejsk. w Warsz.** przypada: na 4½% — zł. 19.322, 5% — zł. 57.115, 5% z 1933 r.— zł. 411.877.

W dziale list. zast. **prowincjonalnych towarzystw kredytowych miejskich** — obroty 5% z 1933 r. były następujące: m. Częstochowy — zł. 2.940, m. Kalisza — zł. 4.700, m. Kielc — zł. 4.700, m. Łodzi — zł. 67.703, m. Piotrkowa — zł. 17.720, m. Radomia — zł. 3.005, m. Siedlec — zł. 10.381 i inne — zł. 10.352.

Obroty **obligacjami m. st. Warszawy** — 6% z 1926 r. zł. 59.017.

W dziale **akcyj** obroty były następujące:

Przemysł metalowy: złotych 124.512 (Modrzejów — zł. 10.297, Norblin — zł. 4.610, Ostrowiec — zł. 37.901 i Starachowice — zł. 71.704).

Przemysł maszyn i elektr.: zł. 62.745 (wyłącznie Lilpop).

Górnictwo: zł. 37.037 (wyłącznie Warsz. Tow. Kop. Węgla).

Przemysł spożywczy: zł. 25.711 (Warsz. Tow. Fabr. Cukru zł. 23.860, Haberbusch i Schiele — zł. 1.851).

Banki: zł. 742.335 (Bank Polski zł. 721.162, inne—zł. 21.173).

LOSOWANIA

Bony Funduszu Inwestycyjnego

po zł. 25 wart. nom.

W dniu 17 czerwca 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone:

Nr.Nr. **2161 10790 14614 22836 24377 25882 33355.**

we wszystkich 10-ciu seriach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł 100 za bon 25-złotowy.

Włoska Poż. Czerwonego Krzyża z 1885 r. po lirów 25

Losowanie z dnia 1 lutego 1937.

Wypłata po lir. 45.

Wygrane:

Na lirów 15.000. Ser. 8317 Nr. 20; **na lirów 2.000** Ser. 2911 Nr. 28; **na lirów 1.000** Ser. 7021 Nr. 39; **na lirów 500** Ser. 158 Nr. 12. **Po lirów 50:** Ser. 438 Nr. 15, Ser. 3063 Nr. 47, Ser. 3143 Nr. 1, Ser. 4368 Nr. 31, Ser. 7173 Nr. 31, Ser. 7255 Nr. 36, Ser. 7724 Nr. 30, Ser. 10646 Nr. 38, Ser. 11047 Nr. 13, Ser. 11571 Nr. 26.

Wypłata od 10 lutego 1937 r.

Przy wypłacie wygranych potrąca się 20 procent.

Amortyzacja:

Serie: 14 15 38 44 71 75 88 93 98 112 114 116 129 165 181 184 189 230 234 241 243 261 263 267 271 276 292 297 325 339 351 352 355 359 372 375 386 394 397 402 403 410 440 447 457 470 471 473 476 477 478 488 514 544 548 554 555 558 564 581 613 622 641 646 660 668 674 683 716 727 729 733 735 750 764 774 784 817 819 828 847 867 883 891 898 899 905 910 918 927 928 939 947 957 978 980 990 993 1009 1012 1024 1027 1031 1043 1046 1062 1068 1070 1091 1104 1111 1117 1136 1152 1155 1156 1158 1160 1172 1184 1191 1194 1205 1211 1226 1244 1249 1250 1257 1258 1259 1261 1267 1274 1279 1286 1294 1295 1297 1302 1315 1317 1323 1329 1336 1341 1343 1352 1358 1360 1362 1364 1377 1389 1396 1418 1421 1426 1432 1437 1442 1467 1472 1482 1486 1497 1509 1514 1516 1527 1538 1542 1551 1553 1569 1573 1574 1575 1583 1585

1631	1654	1655	1664	1666	1683
1691	1697	1698	1705	1711	1720
1731	1734	1744	1749	1750	1762
1774	1787	1790	1811	1817	1836
1838	1841	1845	1847	1852	1856
1866	1874	1893	1897	1913	1931
1941	1971	1975	2010	2011	2012
2014	2020	2045	2072	2074	2079
2081	2110	2119	2152	2153	2155
2166	2171	2182	2183	2199	2209
2229	2238	2264	2276	2281	2297
2299	2306	2310	2322	2343	2351
2357	2363	2372	2375	2384	2394
2404	2416	2427	2439	2450	2457
2459	2464	2468	2472	2475	2483
2487	2495	2497	2498	2499	2505
2510	2524	2539	2542	2552	2559
2564	2566	2568	2574	2580	2584
2590	2612	2658	2673	2676	2684
2697	2711	2750	2762	2765	2767
2792	2801	2803	2809	2815	2816
2817	2818	2830	2845	2900	2918
2923	2934	2949	2962	2969	2973
2985	2987	2990	2995	2999	3028
3032	3038	3039	3044	3051	3059
3074	3095	3099	3108	3116	3126
3148	3152	3161	3171	3183	3197
3200	3253	3279	3289	3290	3318
3351	3364	3392	3395	3397	3431
3439	3440	3455	3481	3484	3487
3500	3512	3514	3536	3539	3542
3548	3563	3565	3569	3571	
3587	3601	3616	3625	3639	
3645	3659	3673	3680	3686	3699
3709	3719	3727	3731	3750	3753
3759	3763	3775	3777	3781	3787
3799	3810	3817	3832	3834	3837
3838	3849	3852	3856	3857	3872
3873	3892	3902	3910	3929	3932
3947	3958	3962	3965	3968	3976
3986	3994	4001	4004	4005	4008
4010	4017	4018	4024	4025	4029
4051	4086	4093	4096	4109	4110
4114	4117	4122	4134	4148	4160
4168	4184	4207	4212	4214	4215
4224	4239	4248	4250	4261	4275
4281	4282	4294	4307	4314	4334
4340	4342	4360	4370	4381	4382
4383	4403	4414	4418	4437	4439
4441	4452	4453	4464	4469	4475
4493	4510	4513	4518	4522	4540
4544	4562	4586	4603	4610	4612
4643	4652	4657	4680	4711	4749
4773	4787	4825	4826	4833	4863
4878	4879	4890	4894	4902	4907
4909	4934	4940	4944	4976	4978
4989	5030	5043	5059	5067	5068
5080	5086	5095	5110	5112	5114
5117	5118	5120	5131	5134	5149
5150	5152	5154	5157	5169	5171
5172	5193	5215	5220	5221	5223
5229	5254	5260	5270	5278	5288
5290	5293	5302	5315	5316	5323
5351	5357	5364	5386	5393	5431
5441	5447	5451	5452	5455	5460
5463	5474	5516	5527	5529	5533
5539	5547	5554	5557	5561	5568
5604	5606	5609	5615	5618	5620
5624	5629	5630	5642	5682	5690
5711	5722	5723	5726	5730	5752
5756	5774	7576	5794	5826	5839
5852	5860	5868	5869	5882	5891
5899	5907	5922	5955	5966	5972
5977	9578	5988	6025	6039	6050
6056	6077	6078	6097	6107	6133
6149	6153	6173	6193	6210	6232
6244	6246	6250	6269	6301	6304
6308	6313	6331	6333	6335	6338
6364	6384	6393	6403	6408	6420
6422	6439	6440	6444	6448	6452
6453	6459	6462	6479	6489	6497
6501	6502	6518	6530	6532	6545
6564	6567	6573	6582	6587	6630
6638	6640	6658	6659	6670	6673
6684	6688	6729	6734	6740	6763
6764	6769	6779	6782	6787	6789
6814	6829	6836	6841	6843	6851

6855	6866	6872	6911	6912	6922
6923	6932	6944	6949	6952	6968
6978	6991	7005	7015	7026	7032
7034	7038	7041	7042	7065	7066
7068	7071	7073	7075	7078	
7082	7091	7092	7094	7106	
7115	7116	7130	7135	7136	
7141	7158	7171	7178	7180	7188
7196	7197	7203	7205	7223	7226
7230	7258	7259	7263	7274	7297
7311	7335	7354	7364	7366	7369
7371	7382	7389	7410	7448	7472
7478	7481	7521	7522	7537	7553
7565	7573	7577	7585	7592	7604
7608	7638	7648	7667	7677	7684
7703	7704	7711	7712	7713	7728
7742	7753	7762	7781	7784	7791
7794	7812	7829	7836	7841	7844
7846	7864	7868	7871	7886	7887
7901	7915	7918	7947	7958	7966
7972	7991	8003	8016	8018	8025
8038	8039	8051	8061	8069	8092
8095	8098	8119	8129	8133	8137
8149	8158	8187	8252	8258	8262
8263	8271	8280	8288	8289	8291
8328	8329	8338	8339	8356	8362
8382	8386	8388	8400	8411	8434
8436	8473	8480	8481	8496	8530
8534	8539	8549	8561	8575	8583
8584	8588	8592	8610	8621	8624
8625	8627	8630	8659	8663	8666
8674	8677	8694	8705	8726	
8729	8738	8742	8745	8755	8756
8762	8768	8774	8775	8778	8783
8793	8801	8817	8821	8854	8900
8903	8908	8917	8922	8926	8959
8985	8987	8997	9019	9026	9037
9048	9074	9087	9088	9090	9091
9112	9130	9145	9160	9170	9173
9189	9197	9209	9211	9237	9243
9264	9283	9285	9291	9294	9314
9332	9347	9371	9372	9388	9418
9420	9464	9471	9473	9477	9486
9497	9500	9508	9534	9540	9542
9557	9561	9570	9584	9590	9599
9605	9613	9618	9623	9630	9631
9650	9655	9674	9677	9686	9692
9713	9724	9739	9745	9766	9779
9781	9786	9788	9801	9820	9823
9829	9864	9867	9872	9879	9902
9905	9913	9930	9932	9940	9957
9969	9977	10002	10003	10009	
10021	10027	10031	10046	10052	
10093	10100	10110	10142	10149	
10155	10170	10172	10199	10202	
10220	10237	10245	10250	10254	
10257	10262	10265	10272	10288	
10310	10313	10326	10332	10335	
10338	10361	10379	10384	10396	
10408	10411	10422	10425	10454	
10459	10481	10522	10528	10547	
10557	10573	10583	10585	10594	
10597	10602	10606	10631	10679	
10686	10693	10713	10723	10724	
10725	10735	10766	10781	10808	
10836	10837	10845	10847	10879	
10900	10908	10919	10929	10969	
10972	10978	10983	11016	11030	
11047	11050	11053	11064	11066	
11074	11088	11091	11097	11106	
11123	11145	11156	11165	11222	
11225	11232	11264	11269	11277	
11279	11283	11297	11299	11310	
11321	11325	11331	11339	11343	
11383	11395	11400	11416	11417	
11425	11466	11472	11476	11483	
11486	11489	11513	11524	11569	
11577	11605	11612	11617	11625	
11633	11641	11642	11657	11667	
11668	11691	11704	11705	11709	
11712	11741	11742	11752	11761	
11762	11767	11778	11779	11780	
11785	11814	11822	11829	11834	
11879	11899	11911	11912	11927	
11928	11937	11938	11961	11963	
11967	11975	11978	11982		

Tydzień giełdowy

Ruch na Giełdzie Warszawskiej w tygodniu minionym był bardzo niewielki, co w okresie feryj letnich bywa objawem zupełnie normalnym.

Wraz ze spadkiem obrotów zauważyć się dawało coraz w innych działach osłabienie tendencji, które na początku i w połowie tygodnia dotknęło pożyczki państwowe, w końcu zaś udzieliło się listom zastawnym zarówno ziemskim jak i miejskim.

Na rynku dewizowym tendencja była niejednolita. Dewiza Londyn zyskała nieco na kursie, co pociągnęło za sobą zwyżkę kursów dewiz na Kopenhagę i Sztokholm. Nieznacznie również podniosła się dewiza na Zurych. Po kursach nieco osłabionych notowano Amsterdam, Nowy Jork i Pragę. Reszta dewiz pozostała na niezmienionym poziomie.

Na rynku pożyczek państwowych: 3% Prem. Poż Inwestycyjna zarówno I em. jak i II-ej straciła na kursie. Pod koniec tygodnia zawierano tranzakcje sztukami seriowymi tejże pożyczki po kursie dawniejszym. 4% Poż. Konsolidacyjna duże budziła zainteresowanie, lecz pomimo to straciła nieco na kursie. 5% Poż. Konwersyjną doszło do tranzakcji w ostatnich dwóch dniach, przy czym kurs w porównaniu z zeszłotygodniowym podniósł się o 2 zł. Zawierano również tranzakcje (na sumy mniejsze) odcinkami drobniejszymi tejże pożyczki, lecz kursu nie zanotowano. Z pożyczek dolarowych 7% Stabilizacyjna pozostawała na jednakowym poziomie, 6% Dolarowa oraz 4% Premiowa Dolarowa (Dolarówka) były wyżej notowane. Również w obrotach prywatnych 8% z 1925 r. (Dillonowska), 7% Poż. Śląska i 7% m. st. Warszawy (Magistrat) cenione były wyżej.

Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych zaznaczył się spadek kursów, zwłaszcza w końcu tygodnia. 8% listy zast. Tow. Kred. Przem. Polskiego straciły ¾ punkta. Również list. zast. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie V serii, które w połowie tygodnia poprawiły swój kurs o ¾ punkta, ostatniego dnia okresu sprawozdawczego obniżyły się, w porównaniu jednak z końcowym kursem z tygodnia poprzedniego zyskały nieco. 5% listy zast. Tow. Kred. Miejsk. w Warszawie były notowane pod koniec tygodnia nieco niżej. 5% z 1933 r. ulegały częstym wahaniom, kurs jednak pozostał na jednakowym poziomie. Sporadyczne tranzakcje dokonywane były 5% list. prowincjonalnymi miast: Częstochowy (zarówno starymi jak z 1933 r.) m. Łodzi obu emisyj, m. Piotrkowa 1933 oraz Siedlec 1933 r. po kursach przeważnie niższych. Również obligacjami m. st. Warszawy dochodziło do tranzakcyj em. V, VI, VII oraz VIII i IX przy kursach obniżonych.

Rynek akcyjny tendencję miał niejednolitą: wzmocniły się Norbliny oraz Spiess; straciły nieco na kursie: Bank Polski, Ostrowieckie oraz Starachowice; reszta zaś pozostała na jednakowym poziomie.

RUCH KURSÓW.

Dewizy: Amsterdam 290.85—290 65 290.90—290.85, Bruksela 89.25—89.30. Gdańsk 100, Helsinki 11.54, Kopenhaga 116.55—116.60, Londyn 26.09 — 26.11, Mediolan 27.88, Nowy Jork 5.28½ — 5.28⅛ — 5.28⅜, Kabel 5.28¼ — 5.28½ — 5.28¼, Paryż 23.51 — 23.55 — 23.54, Praga 18.40, Sztokholm 134.55 — 134.65, Zurych 121.15 — 121.10 — 121.20.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Inwestycyjna I em. 63.25 — 63.50 — 63.25, II em. 64.25 — 64.75 — 64.50, serie II em. 85, 4% Prem. Poż. Dolarowa 38.50 — 39.40, 4% Poż. Konsolidacyjna odc. większe 52.75 — 53.50 — 53.13, odc. drobne 52.25 — 51.75, 5% Poż. Konwersyjna 58—59, 3% Renta Ziemska (odc. po zł. 5000) 53, (odc. po zł. 1000) 52.50 — 53.50, (odc. po zł. 500) 53—54.50. 6% Poż. Dolarowa 54.50—55.50, 7% Poż. Stabilizacyjna 370, 8% z 1925 r. (Dillon) 50 — 51, Listy Zast. Państw. Banku Rolnego: 7% — 83.25, 8% — 94, Listy zast. oraz obligacje Banku Gosp. Krajowego: 5½% — 81, 7% — 83.25, 8% — 94, oraz 8% oblig. budowl. — 93.

Prywatne papiery lokacyjne: 8% listy zast. Tow. Kred. Przem. Pol. funt. 66.50—65.75, 4½% listy zast. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie serii V 54 54.25 — 53.75, 4½% listy zast. Poznań. Ziem. Kredytowego ser. K. 50.63, 5% listy zast. Tow. Kred. Miejskie w Warsz. 59.75 — 59.25 — 59.50, 5% z 1933 r. 57.50—58—56.75—57.50 (odcinki po 1000 zł.) 58.50 — 57.75, 5% listy zast. m. Częstochowy 52, 5% z 1933 r. 51—51.75, 5% listy zast. m. Kalisza 47.25, 5% listy zast. m. Łodzi 54.50, 5% z 1933 r. 52.38 — 52.50—52, 5% listy zast. m. Piotrkowa z 1933 r. 48.25, 5% listy zast. m. Siedlec z 1933 r. 31 25 4½% Oblig. m. st. Warszawy V poż. 48.50, 6% poż. VI 58, 6% poż. VIII i IX 54.50. 7% Poż. Śląska 49 75—50.50, 7% Poż m. st. Warszawy (Magistrat) 48.75—49.50.

Akcje: Bank Polski 101.50 — 100, Spiess 38—40.50, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 19—18.75—19, Lilpop, Rau i Loewenstein 11.75 — 12, Modrzejów 7.15. Norblin 58, Ostrowiec 22.50 — 22.75, Starachowice 28.

KURSY NIEURZĘDOWE Z KOŃCA TYGODNIA:

Pożyczki: 8% z 1925 r. (Dillon) **51, 7% Śląska 50.50, 7% m. st. War**szawy (Magistrat) 49.75 w płac. — 50 w żąd.

Akcje: Cerata 23.50, Sole Potasowe 10, Kijewski i Scholtze 16, Radocha 28—29, Puls 74—75, Strem 2.50—3, Przemysł Chemiczny 36—37, Nitrat 137, Grodzisk 30, „Elektryczność“ 52, P. T. E. 2.50, Elektr. Dąbrowska 37—38, Elektr. Krakowska 14, Elektr. w Pruszkowie 62, „Siła i Światło“ 48, Chodorów 72—74, Ciechanów 45, Gosławice 23, Ostrowite 49—50, Wysoka 32, Wołyń 20, Cegielski 20, Pierwsza Fabr. Lokomotyw 55, Rohn i Zieliński 6.25, Rudzki 5.25, Unia 8.50, Zieleniewski 25—26, Tomasz. Fabr. Jedw. 90, Żyrardów 39—40, Kluczewska Fabr. Papieru 60, Steinhagen 65, Nobel 7.50, „Elibor“ 23, Jabłkowscy 32, Lombard 93, Oikos 30.

Zastrzeżone papiery

Zastrzeżenia Urzędu Śledczego

Urząd Śledczy *odwołuje* zastrzeżenia, dotyczące

3% Prem. Poż. Inwestycyjnej I em.

Ser. 10379 Nr. 42

4% Prem. Poż. Dolarowej

Nr. Nr. 1028445 1039762 — 779 1441244 (Urząd Śledczy K. 2 — 639/37 z dn. 11.6 1937 r.)

Zastrzeżenia sądowe

Wydział V Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie *unieważnił*

5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r.

Po zł 2.000 Nr. 4200100—102

Na zł. 100 Nr. 4209151

Po zł. 10 Nr. 1501969 — 82 3564084 — 85

Świadectwa ułamkowe *na zł. 3* Nr. 330680

Świad. ułamk. *na zł. 1* Nr. 530520

(Monitor Pol. Nr. 133 z dn. 14.VI 1937)

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 93, tel. 6-38-19. **ADMINISTRACJA:** ul. Ś-to Krzyska Nr. 25, w Domu Bankowym „Józef Skowronek i S-ka., Spółka Komandytowa“, tel. 506-34. Administracja czynna z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 9-ej do 16-ej. Konto P. K. O. Nr. 27111 **DZIAŁ OGŁOSZEŃ:** Warszawa, Mazowiecka 3 m. 16, tel. 2-16-82. **Warunki prenumeraty** w Warszawie i na prowincji: rocznie zł. 20.—, półrocznie zł. 10.—, kwartalnie zł. 5.—, miesięcznie zł. 1,80. Zagranicą rocznie zł. 26.—. Numer pojedyńczy 50 groszy. **Cena ogłoszeń:** strona zł. 800.— ½ strony zł. 450.—; ¼ strony zł. 250.—; ⅛ strony zł. 200.—; 1/16 strony zł. 150.—. Drobne ogłoszenia: po zł. 1 za wiersz milim. lub jego miejsce

Redaktor: Jerzy Słupecki. Zakł. Graf. „Spółdzielnia Pracy“ Krak. Przedmieście 66, tel. 607-61 Wydawca: H. Polikier